Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII | Tarnów, piątek dnia 14 czerwca 1935 r. | Nr. 23

Z Rady miejskiej

Przy udziale zaledwie 33 radnych odbyło się we środę 12 bm. posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Dra Brodzińskiego.

Po odczytaniu protokołów z ostatnich posiedzeń budżetowych oraz z nadzwyczajnego posiedzenia żałobnego spowodu zgonu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wybrano 6 osób do komitetu obywatelskiego dla stworzenia instytucji społecznej, celem utrwalenia pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego. Do komitetu wybrani zostali pp. prezydent Dr Brodziński, dyr. Pogoda, ks. prałat Dr Lubelski, prezes S. O. Dr Syrowy, Wątek i Dąbski.

Następnie Rada uchwaliła przyjęcie zapomogi w kwocie 25.000 zł z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego w zamian za zniesiony podatek ładunkowy. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Funduszu Pracy w kwocie 10.000 zł na dalsze prowadzenie pomiarów miasta, oraz pożyczkę w kwocie 120.000 zł w Towarzystwie osiedleń robotniczych na budowę dwupiętrowego domu blokowego. Kwota ta stanowi 80 proc. ogółu wydatków, a resztujących 20 proc. miasto pokrywa we formie udzielenia placu pod dom, założenia kanalizacji, wodociągów, gazociągów, elektrykę, dróg itd.

Uwagi i zalecenia urzędu wojewódzkiego do preliminarza budżetowego na rok 1935/36, które podajemy na innem miejscu, przesłano do komisji skarbowo budżetowej. W dyskusji nad powyższemi uwagami prof. Ciołkosz wskazał na poprawki do budżetu, złożone w swoim czasie przez klub PPS, które pokrywają się z zaleceniami urzędu wojewódzkiego (a tramwaj?), przyczem wskazał na wysokie wynagrodzenie prezydjum miasta, zbyteczność drugiej wiceprezydentury, telefonistki, straży porządkowej itd. Wkońcu p. prof. Ciołkosz zawnioskował, by zarząd miejski sprzedał dom przy ulicy Krakowskiej, a z uzyskanych pieniędzy zakupił łaźnię ludową, która jest do sprzedania.

Uchwalono pokryć część wydatków na budowę pawilonu zakaźnego przy tutejszym szpitalu powszechnym. W dyskusji ławnik p. Batist poruszył stosunki, panujące w szpitalu, a w szczególności sprawę rygorystycznego ściągania opłat nawet od najbiedniejszych. W sprawie szpitala żydowskiego, poruszonej również przez ławnika p. Batista, oświadczył p. prezydent, że przyznano szpitalowi subwencji we formie odpisania zaległych należytości w przedsiębiorstwach miejskich.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przeprowadzonego przez komisję rewizyjną szkontrum w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Tarnowa.

Wniosek Magistratu o uchwalenie i wprowadzenie przepisów miejscowych o opłatach za czynności wykonywane przez zarząd miejski w Tarnowie przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków — został uchwalony.

Wkońcu uchwalono zaciągnąć w Towarzystwie Budowy Szkół Powszechnych pożyczkę w kwocie 35.000 zł na ukończenie szkoły im. Hoffmanowej.

Klub socjalistyczny wniósł o skasowanie stanowiska drugiego wiceprezydenta, oraz wniosek o wniesienie do Min. Spraw Wewnętrznych zażalenie przeciw niektórym decyzjom urzędu wojewódzkiego odnośnie do preliminarza budżetowego.

Ponadto klub socjalistyczny wniósł interpelację w sprawie zatwierdzenia p. Dra Silbigera na stanowisko wiceprezydenta miasta, przyczem interpelanci przypominają w swej interpelacji pisemnej p. prezydentowi protokół, sporządzony przez komisję, wydelegowaną do zbadania ksiąg żyd. gminy wyznaniowej w Tarnowie z dnia 8 maja 1932. Wkońcu interpelanci wypowiadają się za skasowaniem drugiej wiceprezydentury.

Podziękowaniem za spokojny i poważny przebieg dyskusji p. prezydent zamknął posiedzenie. v.

Urząd Wojewódzki o budżecie miejskim

Województwo Krakowskie zatwierdziło budżet miasta Tarnowa na rok 1935/6, ale równocześnie urząd wojewódzki czyni cały szereg krytycznych uwag odnośnie do poszczególnych działów budżetu gminnego.

Przedewszystkiem urząd wojewódzki zwraca uwagę, że kwota 446.230 zł., przeznaczona na spłatę długów stanowi zaledwie 6% sumy zobowiązań, która wynosi ponad 7 miljonów zł. Preliminowana suma nie wystarcza nawet na opłacenie pełnego oprocentowania zobowiązań. Jest to stan, który na dłuższą metę nie może być utrzymany. Zarząd miejski musi zatem dążyć do tego, aby spłacono nietylko odsetki, ale też i kapitał. Jak długo bowiem gmina nie będzie upłacała kapitału pożyczek, tak długo nie może być mowy o żadnych nowych inwestycjach, a w szczególności nie może być mowy o żadnych nowych pożyczkach na inwestycje.

Ponadto województwo wytyka, że zaspakajanie wierzycieli odbywa się obecnie nierównomiernie. Jednym wierzycielom upłaca się odsetki i upłaca się kapitał, inni zaś nie otrzymują nawet pełnych odsetek. Szczególnie rażąco upośledzona jest pod tym względem Komunalna Kasa Oszczędności, której pretensja stale wzrasta o wysokość niezapłaconych odsetek.

Urząd wojewódzki wskazuje, że gmina musi wykorzystać w całej rozciągłości ulgi oddłużeniowe, które gminie przysługują, a które niewątpliwie zmniejszą ciężar zadłużenia. Niemniej jednak gmina liczyć się musi z koniecznością zwiększenia świadczeń na obsługę zobowiązań. W tym celu województwo zaleca ograniczenie wydatków nawet potrzebnych.

Oszczędności należy szukać przedewszystkiem w wydatkach administracyjnych przez usprawnienie pracy w biurach zarządu miejskiego i eliminowanie nieodpowiedniego personelu, przyczem województwo zaleca stopniową likwidację straży porządkowej oraz szukanie oszczędności w wydatkach fakultatywnych. Województwo zaleca wybór specjalnej komisji, która miałaby za zadanie zbadać możliwości dalszych oszczędności, zarówno w wydatkach administracyjnych jak i w działach specjalnych w celu zwiększenia kwoty na obsługę zobowiązań.

Województwo zatwierdziło kredyty na pokrycie deficytu tramwajowego tylko do końca września, przyczem zaleca przystąpienie do ścisłych obliczeń i ekspertyz, co do celowości dalszego prowadzenia tramwajów. W tej sprawie Rada miejska powinna wyłonić specjalną komisję, któraby rozważyła sprawę likwidacji tramwajów.

Województwo zażądało szczegółowego zestawienia uposażeń prezydenta i dwóch wiceprezydentów oraz dodatkowego wynagrodzenia zawodowych członków zarządu miejskiego i uzasadnienia zwiększenia tego kredytu z 3.400 zł. w roku 1934/5 do 6.000 zł. w roku 1935/6.

W dalszym ciągu województwo zaleca obniżenie kredytów na dodatek komunalny dla pracowników miejskich o jedną czwartą część sum preliminowanych spowodu obniżenia stawki tego dodatku z 10 do 7½%.

Ponadto województwo żąda ograniczenia wydatków na utrzymanie lokali i biur, na utrzymanie budynków dochodowych i na konserwację budynków szkolnych. Żąda też uzasadnienia podwyższenia płac dwóch mierniczych.

Województwo zwiększyło kredyt na ⅓ płac nauczycielskich szkół przemysłowych dokształcających do wysokości zeszłorocznej t. j. do kwoty 8.150 zł.

Województwo poleca skreślenie wydatku w kwocie 40.000 zł. na kupno łaźni miejskiej.

Wkońcu województwo zaznacza, że w związku z trudnościami gospodarczemi ludności i co za tem idzie osłabieniem się siły płatniczej ludności, należy się liczyć z objawem nierównomiernego wpłacania danin a nawet ze zmniejszeniem się preliminowanych wpływów podatkowych, zwłaszcza, że są one preliminowane raczej optymistycznie. Dlatego, a także ze względu na akcję ustawowych ulg podatkowych województwo zaleca gospodarowanie w ramach układanych przez zarząd miejski budżetów miesięcznych lub kwartalnych i dawanie pierwszeństwa wydatkom według kolejności ich pilności.

Zmiany w budżecie w myśl powyższych wskazań urzędu wojewódzkiego mają być dokonane przez Radę miejską najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1935 r.

A więc nasza krytyka budżetu miasta znalazła pełne uzasadnienie w orzeczeniu województwa. Zarzucano nam wówczas, że uprawiamy nierzeczową opozycję.

Zamknięcie bóżnicy

Bóżnica „Szajeles Minjan" na Grabówce stała się ostatnio widownią dziwnych „występów". W bóżnicy tej bowiem rozbił swe namioty jeden z konkurujących z krypką rzezaków, który często wygłaszał „kazania" nawołując do oderwania się od tarnowskiej gminy żydowskiej i założenia odrębnej gminy na Grabówce, wyrażając się przytem lekceważąco a nawet obrażająco o tutejszym rabinacie. Celem położenia kresu tym występom zarząd kahału polecił zamknięcie tej bóżnicy.

TRYBUNA KONGRESOWA

KRAKÓW — TARNÓW

Błp. Dr Szmarjahu Lewin

Gdy zbierze się XIX kongres sjonistyczny i tradycyjnym zwyczajem przystąpi się do złożenia ostatniego hołdu wybitnym i zasłużonym synom narodu żydowskiego, którzy nas na zawsze opuścili po ostatnim kongresie — przed oczyma ducha obecnych przesunie się cały szereg wybitnych postaci, które okrutny los zabrał narodowi żydowskiemu w ciągu krótkiego okresu dwóch lat. Będzie to potężna manifestacja żałobna, jakiej nie widziano od czasu VII kongresu, kiedy ruch sjonistyczny opłakiwał zgon swego twórcy Dra Teodora Herzla.

Częsty uczestnik kongresów przypomni sobie owe postacie. Oczyma swego ducha ujrzy zawsze przyjazne i dobroduszne oblicze Wieszcza Narodowego Chaima Nachmana Bialika, wysoką patrjarchalną postać barona Rotszylda, „ojca kolonizacji żydowskiej" w Palestynie, miłą zawsze uśmiechniętą twarz tradycyjnego prezydenta kongresów Motzkina, spokojnego, skromnego, pilnego Dra Jacobsona, „ministra spraw zagranicznych" naszego ruchu, sędziwego Kremenetzky'ego, przyjaciela Teodora Herzla. Ujrzy wszystkie te postacie. Głęboka żałoba okryje salę kongresową. Naród żydowski będzie w żałobie.

A obecnie nagle, zupełnie niespodzianie zaskoczyła nas wiadomość, że do wielkiego szeregu wybitnych osobistości, których już nigdy nie ujrzymy, przybyła jeszcze jedna wielka dusza, dusza popularnego i lubianego przywódcy Dra Szmarjahu Lewina. Również Jego już nie zobaczymy na kongresie. Również ten zaledwie 67 letni Szmarjahu Lewin już przeszedł do historji.

Ze Szmarjahu Lewinem cały rozdział historji schodzi do grobu. Rozdział historji golusu i sjonizmu. Gdy w Rosji carskiej, po przegranej wojnie z Japonją, zdawało się, że nadszedł już okres wolności i demokracji i rozpisano wybory do pierwszej Dumy — Żydzi zdobyli 12 mandatów. Jednym z tych 12 posłów był Szmarjahu Lewin. Lewin był też jednym z nielicznych, którzy zrozumieli powagę obowiązków, jakie ma do spełnienia przedstawiciel 6-miljonowego narodu w Rosji. A Szmarjahu Lewin spełniał Swe zadanie sumiennie. Jego mowy, wygłoszone w Dumie o kwestji żydowskiej w Rosji wywarły swego czasu wielkie wrażenie i stanowią ważny dokument historyczny dla dziejów żydostwa rosyjskiego. Po podpisaniu znanej rewolucyjnej odezwy Wiburgskiej, Lewin musiał opuścić Rosję, dokąd już nigdy nie powrócił.

W życiu sjonistycznem Lewin brał czynny udział. W czasie wojny pracował w Ameryce, gdzie dzięki Swym przepięknym mowom oraz osobistemu wpływowi wielce się przyczynił do spopularyzowania idei sjonistycznej. Na XI kongresie, odbytym we Wiedniu, Lewin został wybrany do ścisłego komitetu akcyjnego i na tem stanowisku pozostał aż do roku 1920, kiedy na pierwszej po wojnie konferencji wybrano nowe kierownictwo.

Szmarjahu Lewin należał do elity sjonistycznych mowców ludowych. Jego mowy odznaczały się oryginalnym i pomysłowym dowcipem, rozległą erudycją i siłą przekonania. Jego wybitny talent retoryczny najlepiej scharakteryzują Jego własne słowa. W jednej ze Swych mów Lewin porównał naród żydowski do człowieka, któremu przydarzyło się to nieszczęście, że przez omyłkę wpisano do ksiąg metrykalnych, że umarł. Przez całe swoje życie człowiek ów usiłuje udowodnić, że żyje, gdyż świat wierzy w mylne zapiski w księgach i nie wierzy własnym oczom, które widzą przed sobą żywego człowieka. Szmarjahu Lewin ma wielki udział w tem, że świat nareszcie się przekonał, że naród żydowski nie umarł, jak to asymilacja zapisała w swych księgach metrykalnych, lecz żyje i powinien żyć na równi z innemi narodami.

Obecnie złote te usta nagle zamilkły. Nagle wielki ten duch, pełen polotu i żywotnej energji przestał działać, a sjonizm stracił drogą nieocenioną siłę.

Ale naród żydowski Szmarjahu Lewina nie zapomni. Zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Joachim Neiger

Największy nasz wróg

Największym, najgroźniejszym naszym wrogiem jest bierność mas sjonistycznych. Na tą bierność spekuluje lewica, która mimo rozbieżności we własnych szeregach jest jednak jednolitą, gdy chodzi o zdobycie i utrwalenie pełnej władzy w organizacji sjonistycznej.

Społeczeństwo sjonistyczne nie jest marskowskie. Sjonizm jako ruch ludowy nie opiera się na elementach socjalistycznych. Majątek narodowy wyrażający się w ziemi zakupionej na wieczną własność narodu żydowskiego powstał dzięki wysiłkom i ofiarom mas sjonistycznych, a owe przeszło pięć miljonów funtów szterlingów zebranych dotąd na Keren Hajesod — to prawie wyłącznie ofiara tych Żydów, tych sjonistów, którzy z marksizmem nie mają nic wspólnego.

Masy żydowskie lgną do sjonizmu, bo tęsknią za nowem zdrowem życiem na własnej ziemi, bo szukają pracy, bo szukają przytułku w ucieczce przed gehenną golusową. Nie socjalizm gna Żydów do Palestyny. Nie dla stoczenia walk klasowych przybywają do Palestyny Żydzi ze wszystkich stron świata.

Organizacja sjonistyczna jest organizacją narodu a nie klasy. Pracująca Palestyna — to Palestyna żydowska — a nie klasowa, partyjna, marksowska. Palestynę buduje się twórczemi wysiłkami wszystkich warstw społecznych działających w jiszuwie.

Ani Mapaj, ani Histadrut Haowdim, ani Hitachdut Haikarim nie mają monopolu na twórczą pracę odbudowawczą. Na niektórych pozycjach narodowych przodują robotnicy, na innych koloniści lub przemysłowcy, a w różnych okresach pracy pionierskiej różnorakie było nasilenie chalucyzmu u poszczególnych warstw narodu.

Nie ulega chyba wątpliwości, że chaluc ogólnosjonistyczny pracujący w najgorszych warunkach na wsi stanowi z punktu widzenia narodowego element bardziej wartościowy, aniżeli robotnik uciekający do miasta, bo tam czekają go większe zarobki, choćby należał do socjalistycznego Mapaju czy Histadrutu. Pracująca Palestyna to nie druga ani trzecia Międzynarodówka. Do Pracującej Palestyny należą wszyscy, którzy biorą udział w twórczej pracy odbudowawczej bez względu na to, czy jest pracodawcą, czy pracobiorcą, czy hołduje doktrynom marksowskim czy służy idei wyzwolenia narodu a nie tylko klasy jednej.

Proces budowy własnej państwowości w Erec Izrael wymaga, aby przeważał element narodowy, świadomy swej misji i odpowiedzialności narodowej. Prymat interesu ogólno-narodowego, z którego drwią nasi marksiści, wypływa z istoty i celu sjonizmu.

I czy doprawdy Pracująca Palestyna jest marksowską? Czy propagatorzy Palestyny socjalistycznej, ziejącej ogniem walk klasowych stanowią większość w ruchu sjonistycznym?

W sprawozdaniu Agencji żydowskiej dla komisji mandatowej Ligi narodów znajdujemy niektóre cyfry, które dają nam odpowiedź na powyższe pytanie. Otóż nie ulega wątpliwości, że przytłaczająca większość robotników w Palestynie należy do Histadrut Haowdim. Wedle powyższego oficjalnego sprawozdania Histadrut Haowdim liczy obecnie 53.000 członków, przyczem dopiero w roku 1934 liczba członków wzrosła o 16 000. Otóż nie wszyscy robotnicy należący do Histadrut Haowdim są marksistami. Jeżeli się uwzględni, że w ostatnim plebiscycie w sprawie układu z rewizjonistami brało udział około 25 000 członków Histadrutu, to można na tej podstawie przyjąć, że druga połowa to ludzie pracy, należący do tej organizacji de nomine zawodowej, którzy w każdym razie nie są socjalistami, a którzy należeliby do każdej innej zawodowej organizacji, gdyby rozporządzała takiemi szpitalami, kasami chorych, domami i kredytami, co Histadrut Haowdim. I ta bierność mas robotniczych narodowo uświadomionych, przeciwnych walce klasowej i dyktaturze Mapaju jest przyczyną, że ta ostatnia organizacja socjalistycznych robotników, wysuwająca jako główne swoje zadanie stworzenie wspólnego frontu z robotnikiem arabskim w walce przeciw „burżuazji", mogła uchwycić władzę w jiszuwie i zainstalować gospodarkę partyjną, szkodliwą z punktu widzenia interesów narodowych i odbudowawczych. Już nie jest dziś tajemnicą dla nikogo, że kto nie należy do Mapaju, ten ciężki ma żywot w Palestynie — chyba, że posiada dostateczny kapitał, który lewica nasza jeszcze respektuje.

Marksiści nie stanowią tedy większości, ani w jiszuwie, a tem mniej w ruchu sjonistycznym w golusie. W golusie marksiści są znikomą mniejszością w ruchu sjonistycznym. Są bez znaczenia w konkretnej pracy sjonistycznej. Są ruchliwi w urzędach palestyńskich, a aktywność ich ujawnia się dopiero w akcjach wyborczych przed kongresem sjonistycznym. Ta aktywność przed kongresem sjonistycznym jest wprost imponująca. Znikają różnice między Hitachdutem a „Haszomer Hacair" — ze wspólnej kasy za siła się fundusze wyborcze na rozdarowywanie szekli. Dziś już wiemy całkiem dokładnie: lewica hojnie i szczodrze rozdała szekle swoim ludziom — za darmo... zupełnie zadarmo. My pieniędzy na darowanie szekli nie mamy, bo dajemy na Keren Hajesod i Keren Kajemet... a na fundusz wyborczy nikt nam pieniędzy nie posyła.

I tak się tworzy „większość" — tak powstaje „awangarda". I tej całej grze przedwyborczej, demoralizującej i nieodpowiedzialnej przyglądają się masy sjonistyczne z apatją, z biernością.

Kongres — to święte dzieło Teodora Herzla staje się areną walk nie o realizację sjonizmu, ale walk o władzę w organizacji sjonistycznej, względnie o utrwalenie tej władzy już zdobytej. Bo ta władza daje konkretne korzyści, ta władza umożliwia choćby taką drobnostkę, jak wysłanie do golusu setek agitatorów lewicowych, „wysłanników" Keren Hajesod i Keren Kajemeth.

Ta bierność, ta apatja mas sjonistycznych oddała lewicy władzę w organizacji sjonistycznej. Z tą apatją i biernością mas sjonistycznych musimy walczyć, bo ona jest przyczyną wszelkiego zła w organizacji sjonistycznej.

Większość sjonistów jest przeciw marksistom, przeciw walkom wewnętrznym w organizacji sjonistycznej, przeciw walkom klasowym w jiszuwie, przeciw partyjnej gospodarce w Erec, przeciw dyktaturze biurokracji mapajowskiej. Większość sjonistów jest za harmonijną współpracą wszystkich twórczych sił w sjoniźmie, za przywróceniem spokoju w sjoniźmie i jiszuwie, za konstruktywną pracą kolonizatorską dla całego narodu, dla wszystkich jego warstw, za sjonizmem wielkim, herzlowskim, a nie umniejszonym, ograniczonym do haseł marksowskich międzynarodówek.

Niechże ta większość się ocknie i obudzi. Niechże zniknie apatja i bierność tych mas, a zwycięży przy wyborach na XIX kongres sjonistyczny sjonistyczna państwowo-twórcza racja stanu.

Dr A. Chomet

Z okazji zaślubin naszego członka p. Henryka Tessera z p. Pauliną Scheps serdecznie gratuluje

Zarząd centralny Ż. T. G. S. „Samson"

Protesty Ligi dla Pracującej Palestyny w świetle faktów

Jak wiadomo, przedstawia centrala lewicy na całym terenie zach. Małopolski i Śląska masowe protesty w głównej komisji szeklowej, mające stwierdzić rzekome uciskanie i niedopuszczanie przez ogólnych sjonistów obozu lewicowego do akcji szeklowej. Ile prawdy tkwi w tych protestach — przekonają nas poniżej zamieszczone odpisy listów:

Lokalna komisja szeklowa w Nisku — Nisko, 5 VI 1935

Do centralnej komisji szeklowej w Krakowie

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 1 VI b. r. donoszę uprzejmie, że u nas panuje najidealniejsza zgoda między ogólno-sjonistami a Ligą.

Szekle wydaję Lidze bez żadnego ograniczenia. Dowód: załączone oświadczenie ze strony Ligi.

Z sjońskiem pozdrowieniem

Za lokalną komisję szeklową:

Adw. Dr I. Günsberg

w Nisku n. S.

G. Keitelgiser — Nisko, 4 VI 1935

Nisko n. S.

Do centralnej komisji szeklowej w Krakowie

Imieniem Ligi Pracującej Palestyny w Nisku donoszę uprzejmie, że przewodniczący lokalnej komisji szeklowej w Nisku daje nam szekle bez ograniczenia, daje nam tyle, ile chcemy. Protestu żadnego nie wniosłem i za protest, skierowany rzekomo z Niska nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Z sjońskiem pozdrowieniem

Podpis nieczytelny — **pieczęć**

Podpis nieczytelny — **pieczęć**

Na prawo czy w lewo

W „Cijonistisze Woch" Nr. 22 w artykule p. t. „Na prawo czy w lewo" poseł tow. Dr J. Rottenstreich omawia problem prawicy i lewicy w ruchu sjonistycznym, a wkońcu pisze:

„Idziemy do Palestyny tworzyć narodowe państwo a pracujemy chaotycznie, bezmyślnie, bez systemu i planu. Nie wiemy, że n. p. gospodarka społeczna jest organizmem, który nie znosi chaosu. Pracujemy może planowo w gospodarce indywidualnej, ale nie w gospodarce zbiorowej. Nie pamiętamy o gospodarce narodowej. Normalne państwa mogą przy pomocy ustaw i systemu podatkowego wkroczyć w gospodarkę, regulować ją i prowadzić. My jednak nie mamy w Palestynie prawa opodatkowania i nie jesteśmy żadną siłą ustawodawczą, a mimo to musimy budować narodowo.

Właściwych wielkich zadań nie zaczęliśmy jeszcze wogóle spełniać, mimo, że zadania te nałożyła na nas historja. Jesteśmy mistrzami w bezpłodnem dyskutowaniu o tem, co jest lewe a co prawe, ale wielce nieudolnymi w planowej odbudowie narodowej. Pilpulistyka ta paraliżuje nasze siły, hamuje rozwój naszych sił konstruktywnych dla dobra naszego przyszłego państwa. Rozkawałkujemy się sami. Upajamy się frazesami o socjalnem zróżniczkowaniu wówczas, kiedy konieczną jest jedność narodowa.

Rozłamujemy się sztucznie, mimo, że nasz los jest jednolity i jedyny. Wleczemy ze sobą z golusu ciężar prawicy i lewicy i sztucznie podtrzymujemy go, mimo, że w istocie niema obecnie w Palestynie różnicy między prawicą a lewicą. Obie strony wyżywają się indywidualistycznie, obie strony gonią za wielkiemi dochodami, obie strony nabierają pełne usta frazesów o wspólnocie narodowej i narodowej odpowiedzialności — a obie stawiają wyżej własny swój interes ponad narodowy interes odbudowawczy.

Jesteśmy przeciwnikami obu grup i ich poglądów. Zwalczamy egoizm obu stron. Ostrzegamy przed tem samorozbiciem, do jakiego egoizm prowadzi. Nie chcemy dzielić, lecz łączyć. Chcemy stworzyć w Palestynie nowe formy organizacyjne, któreby nie były kopją krajów golusowych. Forma organizacyjna winna odpowiadać naszej konieczności narodowej i naszej misji historycznej.

Chcemy być wyrazicielami narodowej woli odbudowawczej. Nie chcemy walczyć przeciw sobie, lecz dla narodu żydowskiego. Stawiamy wyżej dyscyplinę narodową ponad inne dyscypliny i dlatego domagamy się równości między pracodawcą a pracobiorcą. Domagamy się podporządkowania się wszystkich jednej centralnej woli narodowej, która ma być drogowskazem, strażnikiem i twórcą odbudowującej się Palestyny.

Na „prawo" i w „lewo" są dla nas objawami negatywnymi, gdyż one dzielą a nie łączą. Niszczą możliwości. Wytwarzają różnorodności, kiedy jedność jest nakazem narodowym. Nie chcemy rządów partyjnych i gospodarki partyjnej. Naszem credo jest sjonizm, stuprocentowy sjonizm, który oznacza wyzwolenie narodu żydowskiego w Erec Izrael. Sjonizmowi chcemy podporządkować wszystkie siły narodu żydowskiego. W sjoniźmie niema miejsca na walki między lewicą a prawicą. Pragniemy zmobilizować wszystkie siły dla realizacji sjonizmu. Chcemy sjonizm realizować w ten sposób, by dał możliwości rozwoju wszystkim i wszystkich wychować w ten sposób, by zrozumieli jaka odpowiedzialność, jakie prawa i jakie obowiązki mają wobec sjonizmu i Palestyny. Chcemy naród żydowski spoić ze sjonizmem i z Palestyną i utworzyć z nich jedność.

W tej jedności będzie polityczna i gospodarcza równość dla wszystkich, o ile będą też równe obowiązki wobec Palestyny.

Głosimy sjonizm, dla niego walczymy, jemu też dopomożemy do zwycięstwa".

Komunikat Lokalnej Komisji Szeklowej

Lokalna komisja szeklowa zawiadamia, że ostateczny termin oddania pieniędzy i odcinków szeklowych upływa w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 6 tej wieczorem.

Pieniądze oddane po tej godzinie nie będą więcej zaliczone i odnośne szekle nie zostaną wciągnięte na listę wyborczą. Sekretarjat lok. kom. szeklowej urzęduje w piątek, dn. 14 bm. w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 od godz. 4 do 6 popoł.

Jak lewica przeprowadza akcję szeklową?

O rozdawaniu przez lewicę szekli za darmo wie już dziś każdy. Poco kupować szekel? Lewica daje szekle za darmo albo przynajmniej za połowę ceny. W miasteczkach, gdzie było dawniej kilka głosów lewicowych „obudziło" się nagle uświadomienie klasowe i posypał się taki deszcz szekli, że inni sjoniści pytają się: dlaczego my mamy płacić za szekle, skoro ludzie nie mający nigdy nic wspólnego z sjonizmem otrzymują szekle za darmo? I my tego nie rozumiemy, choć wiemy np., że pewna lewicowa organizacja w Dębicy otrzymała z Krakowa 200 zł na szekle.

„Konstruktywiści" przy pracy

Lewica stoi obecnie na straży całości organizacji sjonistycznej. Tak przynajmniej głosi. Powinna więc baczyć, by nie szkodzić pracy sjonistycznej.

W Radomyślu Wielkim, miasteczku koło Tarnowa, zamieszkałem przez kilkadziesiąt rodzin żydowskich, istnieje organizacja sjonistyczna, dźwigająca na swoich barkach cały ciężar pracy sjonistycznej.

Obecnie założyła organizacja sjonistyczna grupę „Cjonim Baalej Mikcoa" chcąc zorganizować element rzemieślniczy w tem miasteczku. Dowiedziała się o tem lewica w Tarnowie — wysłała natychmiast młodzieńca z Haszomer Hacair do Radomyśla Wielkiego, no i młodzieniec ten założył znowu „Haowed" celem zorganizowania „marksowskich" rzemieślników w Radomyślu Wielkim.

To się nazywa odpowiedzialna praca „konstruktywna" Ligi dla Pracującej Palestyny.

Pod pręgierz opinji sjonistycznej

Zdarzył się fakt niesłychany, który zasługuje na bezwzględne potępienie publiczne. Otóż w sobotę 8 bm. odbyła się w dolinie św. Jerzego wspólna rewja wszystkich organizacyj młodzieży chalucowej, które należą do „Hechalucu Pionier". Spośród młodzieży ogólnosjonistycznej brała udział w tej rewji organizacja „Akiba", gdyż należy ona również do „Hechalucu Pionier".

Zgodnie z przyjętym w organizacjach skautowych zwyczajem niektórzy członkowie organizacji „Akiba" potajemnie zabrali proporczyk org. „Haszomer Hacair". Gdy o tem się dowiedzieli członkowie „Haszomer Hacair" jawnie usiłowali gwałtem zabrać sztandar „Akiby". A ponieważ to się im nie udało, gdyż członkowie „Akiby" dzielnie bronili swego sztandaru, członkowie „Haszomer Hacair" rzucili się na członków „Akiby", bijąc i kopiąc bez miłosierdzia chłopców i dziewczęta z „Akiby", przyczem szomrowym „bohaterom" od pięści pomagali i członkowie innych organizacyj lewicowych.

Niesłychany ten fakt, który wywołał w mieście wielkie oburzenie, świadczy dobitnie o mentalności i środkach walki stosowanych przez „Haszomer Hacair" wobec „bratnich" organizacyj należących do jednego Hechalucu.

Brutalne to postępowanie członków org. „Haszomer Hacair" podajemy pod pręgierz opinji sjonistycznej.

Uchwały ogólnych sjonistów w b. Kongresówce

Na ostatniej swojej sesji rada partyjna organizacji ogólnych sjonistów w Polsce uchwaliła m. i. następujące rezolucje:

Rada partyjna wita powstanie Irgunu Haowdim Klal Cjonim w Palestynie i uważa tę organizację robotniczą jako bezwarunkową podstawę dla odrodzenia i dalszego rozwoju ogólnego sjonizmu.

Rada partyjna poleca delegatom na konferencję krakowską, aby nieugięcie trwali przy żądaniu uznania irgunu jako jedynej organizacji ogólno-sjonistycznych pracowników.

Rada partyjna stwierdza, że obecne rozproszkowanie ogólnych sjonistów w Polsce w postaci trzech dzielnicowych organizacyj jest szkodliwe dla ideologicznej siły i organizacyjnego wpływu ogólnych sjonistów w Polsce.

Rada partyjna zgodnie ze stanowiskiem ogólnych sjonistów w Polsce stwierdza konieczność unifikacji trzech organizacyj dzielnicowych w jaknajrychlejszym czasie.

Rada partyjna piętnuje stosowane przez niektóre ugrupowania metody w rozpowszechnianiu szekla przez bezpłatne rozdawanie tychże na ręce przyszłych wyborców, co doprowadza do zmniejszenia powagi suwerennego kongresu sjonistycznego.

Hanoar Hacijoni o zadaniach organizacji robotniczej

W piśmie „Hanoar Hacijoni" członek Komendy Naczelnej ruchu młodzieży ogólno-sjonistycznej „Hanoar Hacijoni" tow. K. Rosenblatt omawia stanowisko odnośnie do odrębnej organizacji robotników ogólno-sjońskich w Palestynie.

Między innemi czytamy:

„Nie przewarstwowienie i ochrona robotników (zawodowy moment) jest celem sjonizmu, ale utworzenie możliwości dla wielkiej kolonizacji masowej. Strona zewnętrzna jest ważna, pod warunkiem jednakowoż zgodności celu i dróg z zasadniczem dążeniem sjonizmu".

„To też „przynależność do Histadrut Haowdim nie jest dlatego dogmatem, trwa ona tylko tak długo, dopóki strona zawodowa Histadrut Haowdim pomaga celowi sjonistycznemu, zaś strona polityczna, nie pomagając, nie przeszkadza mu przynajmniej".

Bo „pełna realizacja sjonizmu jest przewodnią i jedyną ideą ogólnego sjonizmu. Jaknajszybsza odbudowa ojczyzny dla najszerszych warstw narodu żydowskiego przyświece wszelkim poczynaniom ogólnego sjonizmu".

Wyjaśnienie

W numerze 6-tym „Naszej Walki" zamieszczono rezolucje Rady Naczelnej „Hanoar Hacijoni", które m. inn. stwierdzają, że ruch ten jest przeciwny stworzeniu odrębnej organizacji robotników ogólno-sjonistycznych i nawołują do stworzenia zorganizowanej siły progresywnego sjonizmu.

Rezolucje powyższe zamieściła skrupulatnie notująca wszystko „Nasza Walka" dla zdezorjentowania opinji sjonistycznej, by wykazać, że najsilniejszy ruch światowy „Hanoar Hacijoni" młodzieży ogólno-sjonistycznej kroczy innemi drogami od związku ogólnych sjonistów i nie pokrywa się z tendencjami nurtującemi wśród ogólnych sjonistów.

Celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień stwierdza się, że odnośne rezolucje uchwalone zostały przez odłam młodzieży radykalnej, która posiada nieliczną ilość gniazd na terenie Kongresówki, a która nie ma nic wspólnego organizacyjnie, ani ideowo z ruchem światowym „Hanoar Hacijoni". (e. s)

Akcja na rzecz „Zebulun"

Akcja na rzecz morza żydowskiego „Zebulun" postępuje stale naprzód.

Od szeregu tygodni bawi w Palestynie Mrs. Henrietta Diamond sekretarka „Zebulun" w Anglji celem ustalenia wraz z palestyńskim „Zebulun" oraz Agencją Żydowską zasad dalszej pracy. Szkoły morskie „Zebulun" w Tel-Awiwie i Hajfie (pod kierownictwem p. M. Podolly i kapitana Zew Hayama) rozwijają się stale. W Tel-Awiwie posiada „Zebulun" własny budynek dla pomieszczenia szkoły, potrzebny sprzęt morski jest uzupełniony, a w najbliższym czasie posiadać będzie szkoła własny statek nabyty dzięki akcji finansowej oddziału „Zebulun" w Kanadzie, oraz specjalnego komitetu londyńskiego pod kierownictwem członka angielskiego parlamentu p. Barnett Jannera.

Tak zatem dzięki „Zebulun" powstają na naszem palestyńskiem wybrzeżu zalążki żydowskiej siły morskiej. Obok i wraz z wyzwoleniem ziemi żydowskiej postępować będzie naprzód wyzwolenie żydowskiego morza.

W Polsce powstaje reprezentacyjny komitet „Zebulun" w skład którego wchodzą wszystkie czołowe postacie żydostwa polskiego. Do tej chwili wyrazili zgodę na współudział i współpracę w komitecie „Zebulun" poseł Dr Thon, prof. Schorr, prezes Mayzel, b. poseł Hartglass, prezes Lewite, Dr. Gottlieb, Dyr Łodawski i t. d. Organizacyjne centrum ruchu w Polsce znajduje się w Krakowie, gdzie powołana została do życia egzekutywa, na czele której stoi Dr Emanuel Stein, inicjator akcji frontem ku morzu palestyńskiemu. W Warszawie sekretarjat ruchu prowadzi p. Mgr. Rajnfeld, we Lwowie p. Inż. I. Sager.

Z okazji pobytu Mrs. Diamond w Polsce odbędzie się w połowie czerwca b. r. w Krakowie konferencja, na której zostaną powołane władze światowego ruchu „Zebulun".

Błp. SAMUEL HABER

We wtorek 11 bm. zmarł po dłuższych cierpieniach Samuel Haber, przeżywszy lat 62.

Zmarły był gorącym sympatykiem sjonizmu i z zainteresowaniem śledził rozwój ruchu sjonistycznego i jiszuwu palestyńskiego.

Dzięki Swym walorom serca błp. Samuel Haber był wielce poważany wśród obywatelstwa Tarnowa. To też Jego śmierć wywołała przygnębiające wrażenie.

Pogrzeb odbył się we środę przy tłumnym udziale żydowskiego obywatelstwa tarnowskiego. Nad grobem przemawiał tow. J. Neiger.

Cześć Jego pamięci!

Walne zebranie stow. „Cdakah"

W poniedziałek 10 bm. odbyło się w lokalu przy Nowej Synagodze walne zebranie stowarzyszenia ku wspieraniu ubogich i zwalczaniu żebractwa „Cdakah".

Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Spielman, poświęcając na wstępie wspomnienie pośmiertne śp. Marszałkowi Piłsudskiemu. Zebrani wysłuchali stojąc przemówienia i oddali jednominutowem milczeniem hołd Wielkiemu Zmarłemu.

Po odczytaniu protokołu złożył sprawozdanie z działalności skarbnik p. Fenichel. Sprawozdawca przedstawił w treściwem ujęciu całokształt pracy dokonanej w roku sprawozdawczym. Praca prowadzona intensywnie w kierunku zewnętrznym opierała się głównie na propagandzie i uświadamianiu ludności o celach stowarzyszenia, nawiązania kontaktu z zarządem miasta i gminy żydowskiej, wzbudzenia zainteresowania instytucyj społecznych i bankowych dla stow. „Cdakah". Rezultat zabiegów był pozytywny, sukces moralny pełny.

Finansowa akcja niezupełnie dopisała. Mimo uznania dla celowości stowarzyszenia nie udzieliły instytucje należytego poparcia. Również obywatele jakkolwiek korzystali pośrednio z urządzeń stow. „Cdakah" nie przystępywali masowo do stowarzyszenia.

Mimo szczupłych środków zarząd pracował z pełnem zrozumieniem, koncentrując swe siły w kierunku wewnętrznym.

Wprowadzona rewizja tabliczek, reforma inkasa i wypłat, ankieta wśród żebraków i sprawdzenie konieczności zapomóg przyczyniło się do uregulowania bolączki zawodowego żebractwa.

Z drugiej strony kwoty stąd pozostałe rozdzielano podupadłym zubożałym wstydzącym się żebrać.

Sprawozdanie kasowe złożył p. Fluhr. Stan kasy zamyka się zł 1 609·— liczba członków płacących 225, pobierających regularnie zapomogi 240, zamiejscowych przeciętnie 80 miesięcznie, doraźna pomoc wsparcia jednorazowe podupadłym 45 miesięcznie przeciętnie. Liczba petentów wzrasta raptownie, przeto należy fundusze koniecznie zwiększyć.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi poruczono temuż zarządowi z p. Spielmanem na czele prowadzenie agend do nadzwyczajnego walnego zebrania, które się odbędzie po zatwierdzeniu nowego statutu.

Zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach odczytano poprawiony według wymogów ustawy statut i uchwalono odnośne poprawki.

Wkońcu rozwinęła się ożywiona dyskusja rzeczowa, w której kolejno zabierali głos pp. Götzler Fessel, Fluhr, Leib, Hütter i inni.

Apelem do obecnych o poparcie i agitację dla stowarzyszenia zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Ze sportu

Kraków — Tarnów 3:3 (3:1)

Zawody międzymiastowe

Reprezentacja Tarnowa, złożona z zawodników Tarnovii i Metalu ustępowała znacznie pod względem technicznym Krakowowi, w składzie którego znaleźli się najlepsi gracze krakowskiej A klasy.

Już w kilku minutach gry krakowianie przypuścili cały szereg ataków na bramkę miejscowych, których nie zdołała powstrzymać słabo grająca obrona Tarnowa i uzyskała 3 bramki ze strzałów Czopnika i Kochańskiego. W tym okresie gry zdobył jedyny punkt dla Tarnowa Piechnik ze zbyt pochopnie przyznanego rzutu karnego.

Po pauzie zastąpił w drużynie Tarnowa Kornausa na lewym łączniku Jachimek, który wprowadził do ataku nowego ducha i wraz z Lachem raz poraz zagrażali bramce przeciwnika. Drużyna Krakowa opadła na silach, w następstwie czego miejscowi osiągnęli wyrównanie ze strzałów Jachimka i Bryga

Sędziował słabo p. Mgr Griess, który w bieżącym roku nie wykazuje formy koniecznej do prowadzenia poważniejszych zawodów.

Samson (jun.) — Jutrzenka (jun.) 2:0

Powyższe zawody poprzedził przedmecz juniorów, który zakończył się zasłużonem zwycięstwem Samsonu, dla którego bramki uzyskali Weissmann i Fisch II. Na wyróżnienie zasługują Kornreich i Franzblau ze Samsonu.

Sędziował p. Frodyma.

Należy z uznaniem podkreślić inicjatywę Podokręgu w kierunku urządzania zawodów drużyn młodszych, które niewątpliwie podniosą frekwencję młodzieży na zawodach i wzbudzą wśród niej większe zainteresowanie dla piłki nożnej, a temsamem przyczyni się do podniesienia poziomu tej gałęzi sportu na terenie naszego miasta.

Samson — Gwiazda-Stern 3:0 (1:0)

Zawody przyjacielskie. Przez cały przeciąg zawodów wybitna przewaga Samsonu, dla którego bramki strzelili Argand, Mewes i Degen z karnego.

Sędzia p. Polanecki.

Jutrzenka — Metal 3:3 (0:2)

Drużyna Metalu była do pauzy silniejszą i prowadziła 2.0, natomiast po pauzie grała w 9-tkę i nie wykorzystała rzutu karnego, przez co umożliwiła ambitnie grającej Jutrzence uzyskanie wyniku remisowego.

Sędziował dobrze p. Honig.

Tarnovia — Mościce 3:3 (0:3)

W pierwszej połowie zawodów Mościce znacznie przewyższały pod każdym względem rezerwę Tarnovii, wzmocnioną 3-ma graczami I drużyny i prowadziły 3:0. Po przerwie Tarnovia wystąpiła prawie kompletną I drużyną i zdołała wyrównać ze strzałów Krawczyka (2) i Piechnika. Bramki dla Mościc uzyskali Wolanin (2) i Kozub.

Sędzia p. Gryl słaby. Ge-Be

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 15 czerwca br. o godz. 4·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 wygłosi referat tow. Dr CHOMET n. t. Czy możliwy kryzys w Palestynie

Zamknięcie regjonalnej wystawy rzemieślniczej

Onegdaj została zamknięta regjonalna wystawa rzemieślnicza, która cieszyła się dużem powodzeniem. Komisja kwalifikacyjna z p. dyr. inż Dyndowiczem na czele nagrodziła dyplomami uznania następujące firmy:

Dyplomy uznania pierwszego stopnia uzyskali: Jan Raczkowski szlifierz, S-ka Hugo Spiller i Leopold Krzak rym. siodl., Jan Grzyb, kołodziej, Franciszek Kalucha zegarmistrz, firma „Szyk" Stanisław Rataj krawiec, Józef Biedroński ślusarz, Józef Potempa kowal, Marja Puziówna krawczyni, Stanisław Maś piekarz, Samuel Rosenberg stolarz, Jan Dudek bednarz, Jan Szczygieł ślusarz, Leon Leser mosiężnik, Roman Turkowski malarz, Natan Gertler mosiężnik, Kazimierz Małeta kowal.

Dyplomy uznania drugiego stopnia uzyskali: Robert Reich ślusarz, Jan Wójtowicz szewc, Władysław Braty szewc, Tadeusz Pyrek szewc, Ska H. Fenichel i Dawid Mojżesz Leib białoskórnicy, Izrael Osterweil krawiec, Antoni Korzenny, Henryk Trenzinger stolarz, Michał Bacia blacharz, Leon Borgenicht tapicer, Antoni Musiał kamieniarz, Józef Boruch kowal, Władysław Skimina introligator, Stanisław Wilczyński introligator, Władysław Matyjewicz siodlarz i rymarz.

Dyplomy uznania trzeciego stopnia uzyskali: Ska Fr. Stokłosa i K. Sapa ślusarz i odlew., Salomon Eichhorn ślusarz, Maurycy Perlberg garbarz, Jan Nędzowski krawiec, Józef Wojak ślusarz, S. Korpantówna modniarka.

Nagrody za eksponaty otrzymali następujący uczniowie: Henryk Trenzinger (uczeń u p. Kaluchy, zegarmistrza) w kwocie 20 zł, Tadeusz Czapkiewicz (uczeń od p. Wł. Jarmuły, stolarza) w kwocie 20 zł, Stanisław Stec (uczeń od p. Eug. Kubisztala, krawca) w kwocie 10 zł.

Kolonje letnie „Ogniska"

Stow. żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" w Krakowie urządza w roku bieżącym dwie kolonje wakacyjne.

Jedną nadmorską na Helu, drugą górską w Jaremczu. Kolonja na Helu mieścić się będzie w willach komfortowo urządzonych o bardzo wygodnych pomieszczeniach. Plaża znajduje się kilkanaście kroków od zabudowań kolonijnych. W programie przewidziany jest szereg wycieczek jak n. p. do Gdyni, Gdańska i td. Cena turnusu czterotygodniowego została ustalona na zł 140.

Kolonja w Jaremczu znajduje się w niezwykle malowniczej okolicy, w willach przestronnych i jasnych oddalonych o kilka minut od plaży nad Prutem. W programie szereg górskich i zagranicznych wycieczek (Rumunja, Czechosłowacja). Cena turnusu czterotygodniowego wynosi zł 95.

Zniżki kolejowe na obie kolonje zapewnione.

Ze względu na ograniczoną ilość pomieszczeń uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie się w Sekretarjacie stow. Kraków ul. Przemyska 3, tel. 107-64, konto PKO. 404 097.

Ulgowy przejazd turystyczny do Palestyny

Egzekutywa organizacja sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie organizuje przejazd turystyczny s/s „Polonja" do Palestyny pod koniec sierpnia br. na specjalnie korzystnych warunkach i po bardzo niskich cenach.

Szczegóły i informacyj udziela egzekutywa organizacji sjońskiej w Krakowie, ul. Józefa Dietla 107 tel. 108-84. Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.



Wykaz puszek ściennych z lutego 1935

Dr Jekel 4.50, Herman Fluhr 2.50. **Po 2 zł:** Róża Römer, Katz i Fleischer, Wolf Götzler, Róża Grünhut 1.77, Marja Kimel 1.60, Wilhelm Spiro 1.57, org. Buslija 1.40, inż. Leon Plachte 1.26, Henryk Holländer 1.20, Dr Neuman 1.17, Mondschein 1.11, Abr. Koscher 1.05. **Po 1 zł:** Pluga Akiby, Benjamin Katz, Abraham Spielman, Chiel Kurz, Pinkas Trinczer, Berner, Dr Wassermann, Markusz Chilowicz, O. Jortner, Dr Seidenwerg, J. Pomeranz, Samuel Weintraub, Dr Schenkel, Tow. Eskontowe, Aron Choczner, Wolf Kohane 0.80, Fischler 0.77, Dawid Lubasch 0.70, Juljusz Steigler 0.66, Anna Schmerz 0.64, H. Neuman 0.64, org. Haszomer Hadati 0.61, J. Weissberg 0.60, Lea Beck 0.58, Antonina Aberdam 0.55, Chaim Alban 0.52, Mozes Fries 0.51. **Po 0.50:** Chaim Reich, Anisfeld, Kalman Gärtner, Izraelowicz, M. Weissberg, Natan Kleinhändler, Monek Laub, Regina Fluhr, Symche Keller, Herman Postrong, pluga Gordonja, Szandor Weisz, Leopold Schinagel, Jehoszua Mahler, Dr Lauterbach, Gedalje Bornstein, Steinbockowie, Bracia Seiden, Natan Freiman, Henryk Teitelbaum, Abraham Blonder, Lederberger, Samuel Dintenfass, Centrokafel, S. Toder, R. Silberpfennig, Israel Keitsch, Leon Borgenicht, Ch. Klapholz, Rauchwerg, Langer, Paul Weiss, Mellochowa, Dora Bierer, Sal. Kleinkopf, Dora Blatt, Etka Beck, Rossner, Blumenkranz, Juda Fisch 0.47. **Po 0.44:** Aron Weiser, Salamon Weiss, Tobiasz Bleiweiss, Mgr Taubeles 0.42, Izrael Bodek 0.40, Mendel Münz 0.40, S. Fleck 0.37, Dr Fenichel 0.35, Henryk Rausch 0.35, E. Fränkel 0.33, M. Laub 0.33. **Po 0.30:** Grabkowicz, Cyla Feuer, Maurycy Abend, Markus Freiman, Samuel Grünhut, Salamon Schönberg 0.28, H. Bieberberg 0.29, bibljoteka „Safa Berura" 0.27, Zofja Fuchs 0.26, H. Stölzer 0.25, Argand 0.25, Salamon Hütter 0.22. **Po 0.20:** Herman Keitelman, Jakób Holländer, Sender Fuss, Quadratstein, Ormian, Dr Traumowa 0.10, Zwi Gersten 0.07.

Skarbonki kieszonkowe: Brigg 10.64, Rossner 1, Wild 5.34, Schmidt 0.50.

Slub Schwarzkachel—Brum, zebrane przez WP. Grünowa 5.20.

Org. Haszomer Hacair na drzewka 2.45, Trumat Lameter 4.

Ogólny wykaz za miesiąc maj: Puszki ścienne 182.30, Złota Księga 54.79, drzewka 25.49, skarbonki kieszonkowe 26.66, śluby 9.40, znaczki 19.80, różne 71·—, Ndarim 137.50, akcja Rotschilda 100·—, Trumat Lameter 3.—. Razem 629.94.

KRONIKA

Kierownikiem komisarjatu Policji Państwowej w Tarnowie został zamianowany komisarz Władysław Kostrzeba z Warszawy w miejsce komisarza Waldemora Gnieweckiego, który wystąpił z policji.

Wpisy do szkoły powszechnej „Safa Berura" na rok szkolny 1935/36 odbędą się w dniach 16, 17 i 18 czerwca b. r. w godzinach od 9—1 i od 4—6.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 15 czerwca b. r. o godz. 3·30 popoł odbędzie się w lokalu przy ul. Nowy Swiat 41 referat tow. Mojżesza Ungera n. t. „W obliczu XIX kongresu sjonistycznego". O godzinie 5 popoł. odbędzie się referat tow. Weindlinga n. t. „Dlaczego tylko sjonizm państwowy". Wstęp dla członków i sympatyków. W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu lokalnego. szerszego. Uprasza się o punktualne przybycie.

Brith Hakanaim i Hechaluc Hamdinati. W sobotę dnia 15 czerwca br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy Zydowskiego Funduszu Narodowego.

Aresztowanie zboczeńca. Onegdaj został aresztowany 56-letni kupiec L. R. za czyny niemoralne uprawiane z nieletniemi chłopcami, których zwabiał do sklepu.

Usiłowane samobójstwo. W przystępie rozstroju nerwowego 17 letnia Emilja Majka z Gumnisk zażyła kwasu solnego w celach samobójczych. Przewieziono ją do szpitala powszechnego. Życiu jej nic nie zagraża.

Samobójstwo. We wtorek wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się na haku od lampy 59-letni kupiec Mojżesz Szymon Rosenberg, zamieszkały przy ul. Nowej 5. Przyczyną samobójstwa były podobno kłopoty finansowe.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie